

Prawo **co** dnia

wnicy. Ostatnie wybory samorządowe powinny być dzwonkiem alarmowym
ze Andrzej Nogal, adwokat

Czytaj na prawo.rp.pl

Nie grozi nam zalew śmieci z zagranicy

ODPADY | Inspekcja ochrony środowiska wnikliwie analizuje wnioski o zezwolenia na transport i unieszkodliwianie niebezpiecznych substancji.

DOMINIKA PIETRZYK

Do Polski płyną niebezpieczne odpady z Salwadoru. Zgodził się na to Generalny Inspektorat Ochrony Środowiska.



Jeszcze więcej
prawa
www.beta.rp.pl

RZECZPOSPOLITA

O tym, czy śmieci mogą trafić do Polski, decyduje GIOŚ. Od tej decyzji przysługuje organizacjom społecznym odwołanie, jeżeli zgłosiły udział w postępowaniu. Gdy śmieci pochodzą spoza Unii Europejskiej, stosuje się przepisy konwencji bazylijskiej o kontroli transgranicznego przemieszczania i usuwania odpadów niebezpiecznych, której Polska jest stroną. Transport odpadów uregulowano także na poziomie unijnym. Chodzi o rozporządzenie w sprawie przemieszczania odpadów, które dotyczy także śmieci sprowadzanych z państw trzecich.

Trochę zaufania

- Wydaniu zezwolenia na transport śmieci do kraju towarzyszą żmudne procedury

administracyjne, które angażują ich pierwotnego właściciela, przewoźnika oraz podmiot obsługujący instalację, która odpady utylizuje - tłumaczy mecenas Jędrzej Klatka z Kancelarii Radców Prawnych Klatka i Partnerzy. - Przetwarzanie śmieci może być działalnością gospodarczą jak każda inna - dodaje.

Więcej wywozimy

Podobnego zdania jest Anna Rynkowska, partner w kancelarii A&RT.

- W tym momencie wyobrażamy sobie pewnie, że jesteśmy traktowani jak kraj Trzeciego Świata, który przyjmuje wszystkie śmieci. Rzeczywistość jest jednak trochę inna. Instalacja do zagospodarowania odpadów na Dolnym Śląsku jest jedną z najnowocześniejszych w Europie - mówi. - Trzeba też pamiętać, że zgodnie z przepisami transport odpadów może tra-

fić wyłącznie do państwa, w którym można przeprowadzić proces ostatecznego odzysku - podkreśla Rynkowska.

W tym roku wydano już kilkanaście zezwoleń na przywóz śmieci do Polski. Wszystkie są wymienione na stronie internetowej GIOŚ. - Transport odpadów z Salwadoru nie jest niczym nadzwyczajnym, oprócz tego, że płynie z daleka - mówi mecenas Klatka. - Około 30 proc. wniosków inspektorat odrzuca.

- Z Polski nadal więcej śmieci wywozimy, niż wwozimy - wskazuje z kolei mecenas Samplawski. - Nie dysponujemy dostateczną infrastrukturą niezbędną do przetwarzania takich odpadów. Nasze spalarnie są jeszcze w budowie. Bardziej nastawione na przyjmowanie śmieci są Niemcy. Zalew odpadami raczej nam nie grozi - wyjaśnia. ■



więcej o zagospodarowaniu odpadów

prawo.rp.pl